

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Prof. Otto Warburg laureatem Nobla

SZTOKHOLM, 1 XI. Instytut Karolína, t. j. wyższa szkoła specjalna w Sztokholmie przyznała nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny i filozofii za rok 1931 prof. Otto Warburgowi z instytutu Wilhelma w Berlinie. Nagrodę tę przyznano Warburgowi za jego pracę i odkrycia z dziedziny badań dróg oddechowych.

## Nacjonaliści greccy popierają ruch na Cyprze

SALONIKI, 1 XI. (PAT). Odbił się tu wielki wiec organizacji socjalistycznych, na którym postanowiono otworzyć listę składek celem przyjęcia z pomocą finansową akcji greckiej na Cyprze. Uchwalona rezolucja wyraża sympatię dla ruchu greckiego na Cyprze i żąda przyłączenia Cypru do Grecji. Rezolucja ta ma być doręczona konsułowi angielskiemu i wszystkim innym konsulom państw zagranicznych, a także przesyłana lidze bardów.

## W kofle chińskim Operacje sowieckie i japońskie

TOKIO, 1 XI (PAT). Na skutek pogłosek o operacjach wojsk w Mandżurji północnej, w których, jak słychać, biorą pewien udział Sowiety, oddziały wojsk japońskich mają się udać z Kirynu do Czang-Czun, skąd mają się udać do Tao-Nan lub według innych wiadomości do Charbinu.

## O czem mówił Laval z Hooverem? Wynurzenia premiera francuskiego, który dziś wraca do Paryża

PARYŻ, 1-go listopada.

Powracający do Europy premier francuski Laval przyjął na okęcie „Ile de France“ korespondenta agencji „Radio“ i udzielił mu wywiadu na temat wyników swej podróży do Ameryki i rozmów z prezydentem Hooverem.

Premier Laval oświadczył, że w rozmowach tych omawiane były SPRAWY DŁUGÓW, że brano pod uwagę plan zamiar moratorium Hoovera przez

nowy projekt, opierający się na planie Younga. Poza tem projektem było wprowadzenie na czas kryzysu światowego nowych przepisów, regulujących długi państw, ale nie ustalono jeszcze żadnych szczegółów tego projektu.

Tematem ożywionych rozmów była również ewentualność wspólnej akcji Ameryki i Francji w walce z obecnym kryzysem gospodarczym. Premier Laval dał do zrozumienia, że porozumiano się także w

sprawie pewnych zarządzeń kredytowych, dla ratowania za chwianej równowagi, jednakże odmówił jakichkolwiek bardziej szczegółowych wynurzeń.

W każdym razie odnosiło się wrażenie, że premier jest z tych wyników zadowolony.

PARYŻ, 1 XI. „Ile de France“ przybędzie do Havru jutro o godz. 10-ej rano. Premier Laval natychmiast wsiądzie do pociągu i o godz. 14 przybędzie do Paryża.

## Narady niemieckie w sprawie reparacji

BERLIN, 1 XI. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego kontynuowane były narady rządu Rzeszy w sprawie wysunięcia kwestii reparacji. W naradach tych uczestniczy ambasador Niemiec von Hesch, który dopiero dziś wieczorem odjechał do Paryża. Jutro von Hesch odwiedzi Lavala.

## Dalszy odpływ złota z Anglii

LONDYN, 1 XI. Sprzedaż 15 milionów funtów w złocie przez Bank Anglii nie pozostaje bez wpływu na nastrój giełdy londyńskiej. Kurs funta spada w dalszym ciągu. Wczoraj notowano za funt 3.86 i trzy czwarte dolarów, dziś 3.82 i pół dol., 98 i trzy ósme franka za jedno go funta wynosił kurs wczoraj szw., dzisiejszy zaś 97 i pół.

## Zmiany na stanowiskach wojewodów

Wicewojewoda łódzki p. Kirtiklis ma zostać wojewodą kieleckim?  
Pojedynek wojew. Lamoła z pułkownikiem G.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z nominacją p. Jerzego Paciorkowskiego, dotychczasowego wojewody kieleckiego na stanowisko wojewody pomorskiego w sferach politycznych stolicy lansowany jest szereg pogłosek o zmianach na stanowiskach wojewodów. A więc w pierwszym rzędzie wymieniane są dwa nazwiska kandydatów na województwo kieleckie. Opróżnione przez p. Paciorkowskiego stanowisko ma objąć według jednej wersji wicewojewoda łódzki p. Kirtiklis, według innej

wersji mianowany ma być plk. Kostek - Bernacki, a jego następcą w województwie nowogrodzkiem miałby być plk. Stamirowski, dotychczasowy wice-minister spraw wewnętrznych, którego stanowisko podobno zostało osłabione już po zamordowaniu s. p. Hołównki, oraz częściowo procesem brzeskim.

Te same źródła powtarzają również pogłoskę, że ustąpić ma dotychczasowy wojewoda pomorski p. Lamot, który w celu ostatecznej na ten temat rozmowy z władzami przyjechał przed dwoma dniami do Warszawy. Przy tej okazji, jak donoszą pisma, odbył się pojedynek na pistolety między wojewodą Lamotem, a pułkowni-

kiem G., przyczem po pierwszej wymianie strzałów plk. G. został lekko ranny w nogę. Pojedynek był epilogiem zatargu o te osobiste.

## Dalsze ekscesy na uniwersytecie warszawskim

Z Warszawy donoszą: Wczoraj znowu powtórzyły się ekscesy antyżydowskie na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego. Na wykłady pierwszego roku studentów endecy nie dopuścili słuchaczy żydów. Studentów żydowskich, którzy usiłowali dostać się na salę wykładową, zostali zrzuconi

ze schodów. Przeważnie napadano na pojedynczych żydów, nie dopuszczono też studentek. Zapowiadają, iż do wtorku studentów żydowskich nie będą dopuszczani do prosektorjów. Wszelkie dane przemawiają za tem, że zajścia są z góry uplanowane.

## Dowcipna reklama czy złośliwy kawał?

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o świcie przechodzący przedownik 9 kompanijatu, zauważył nalepione na rogu ul. Szopena i Mokotowskiej przed wejściem do restauracji dwie drukowane klepsydry treści następującej:

„Jakób Iwański, prezes pijaków warszawskich i długoletni szynkarz, po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z alembikiem dn. 23 października r. b. Wyprowadzenie pijaka nastąpi w sobotę, celem przepłukania żołądka. Na smutny ten obrzęd zapraszają strokami pijacy.

Uprasza się o nieskładanie butelek”.

VIEN - TIAN (Indochiny). 1 X. Piroga królewska, w której znajdowało się 9 członków rodziny królewskiej, wyrzuciła się, najeżdżając na podwodną skałę. Wszystkie osoby, które znajdowały się w łodzi, zatonęły. Dotychczas ciała nie odnaleziono.

## Olbrzymia manifestacja polska z okazji odsłonięcia pomnika Pułaskiego

MILWAKUE, 1 XI. (PAT) Odbiła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Pułaskiego, która zgromadziła 40.000 ludzi. Uroczystość stała się imponującą polską manifestacją na rodową. Przed aktem odsłonięcia pomnika dłuta art.-rzeźbiarza Kisielewskiego, otoczył pomnik czworobok amerykańskiej piechoty, artylerji i kawa-

lerji, nad placem zaś krążyła eskadra wojskowych samolotów. Na uroczystości obecni byli generalny konsul Zbyszewski i gubernator stanu, który wygłosił przemówienie, nawołując młode pokolenie wychodźstwa do mówienia po polsku i zachowywania kultury polskiej, która dla Ameryki ma wielkie znaczenie.

## Orgie w domu rozpusty

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczór policja wykryła w Warszawie dom rozpusty, mieszczący się w salonach niejakiej Wiśniewskiej. Odbiwały się tam wyrafowane orgie, w których brali udział wszelkiego rodzaju zбочeńcy. W orgie wciągano mło-

de dziewczęta. W salonie znajdował się również oddział dla zбочeńców homoseksualistów. Właścicielka domu rozpusty niejaka Wiśniewska została aresztowana. Przeciw obecnym w chwili wkroczenia policji gościom spisany został protokół.

# Bilet do kina

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek 2 listopada

wpłaci prenumeratę za miesiąc listopad

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“  
PIOTRKOWSKA 70.

## Polscy paneuropejczy przeciwko projektowi prezesa centrali

Zarząd Polskiego związku paneuropejskiego na posiedzeniu w dniu 7 października 1931 r. po dokładnym zapoznaniu się z treścią projektu prezesa rady centralnej związku paneuropejskiego Ryszarda Mikołaja Coudenhove - Kalergi w sprawie rozwiązania kwestji polsko-niemieckiej i zważywszy:

1) że Pomorze, nazwane przez Niemcy w celach politycznych „Korytarzem” stanowiło od wieków część składową Rzeczypospolitej Polskiej, że zostało od niej oderwane w wyniku rozbiorów Polski, które cały świat cywilizowany zawsze uznawał, a następnie wielkie mocarstwa w Małym Traktacie Wersalskim oficjalnie proklamowały jako zbrodnię międzynarodową; że terytorjum to pomimo półtorawiecznych usiłowań germanizacji pozostało do dzisiejszego dnia rdzennie polskiem (90 proc. ludności polskiej).

2) że restytucja państwa polskiego w jego obecnych granicach była jedynie częściowym naprawieniem skutków tej zbrodni międzynarodowej, jaką były rozbiory Polski i że w szczególności z ziem zabranych Polsce przez Prusy odzyskała Polska jedynie część, a Gdańsk z obszernym terytorjum, jakkolwiek dawniej należał do Polski, stał się „Wolnym Miastem”, w pewnym tylko zakresie związanym z państwem polskiem.

3) że Prusy Wschodnie nigdy nie stanowiły integralnej części Niemiec, a jako kolonia pruska zawsze były oddzielone od innych krajów pruskich przez rozległe terytorja polskie.

4) że Traktat Wersalski zapewnił Prusom Wschodnim dogodną łączność z Rzeszą Niemiecką, gwarantując komunikację przez teren polski, że łączność ta na mocy dobrowolnych układów pomiędzy terytorjami Polski odbywa się z łatwością i bez żadnych przeszkód i jest pod względem technicznym oraz pod względem frekwencji znacznie żywszą obecnie, aniżeli była przed wojną, gdy Prusy Wschodnie nie były oddzielone od Rzeszy przez terytorjum polskie.

5) że Pomorze Polskie stanowi je dyny dostęp Polski do morza, którego brzegi przez szereg wieków aż do rozbiorów do Polski należały.

6) że sam Coudenhove, Kalergi stwierdza, że Polska musi mieć wolny dostęp do morza, że Polsce nie może być odjęta ani jedna piędź ziemi i że granice Polski winny być zabezpieczone przez gwarancję międzynarodową.

7) że projekt przyłączenia do Niemiec wolnego miasta Gdańska oraz przeprowadzenia przez teren Polski przez zalew Pucki i przez Hel linii kolejowej, któraby wraz z zajmowanymi przez nią pasem ziemi była oddana pod zwierzchnictwo Niemiec — jest sprzeczny z powyższymi założeniami autora projektu, prowadziłoby faktycznie do gospodarczego, politycznego i militarnego odsunięcia Polski od morza.

8) że w szczególności przyłączenie Gdańska do Niemiec i zerwanie jego łączności z Polską, jaka istnieje obecnie na mocy Traktatu Wersalskiego, byłoby historycznie i prawnie nieuzasadnione, politycznie niebezpieczne, a gospodarczo szkodliwe zarówno dla Polski jak i dla Wolnego Miasta.

9) że projekt osobnej linii kolejowej, pozostającej pod zwierzchnictwem Niemiec byłby nietylko nie do przyjęcia przez Polskę, ale ze stanowiska praktycznego zgoła nierealny.

10) że wszelkie dążenia projektu zmierzającego do naruszenia granic Rzeczypospolitej Polskiej i uszczuplenia jej terytorjum, zawarowa-

# Koszarowy humor żelaznego kanclerza

## Okruciństwo księcia Bismarcka-Rządca Rotszylda-Zegar pani Jessai--Policzek po śmierci--Co to jest „Strohbund” po niemiecku

O księciu Bismarcku dziś mało się pisze, mało się mówi. Nie dziwnego: ta wielka postać historyczna należy do ubiegłego stulecia, a aczkolwiek 30 lat są w historii jedną chwilą, jednak tragedia wielkiej wojny potrafiła uczynić te czasy bardzo odległymi. A przecież są mężowie stanu, których działalność nie jest dorobkiem jednej tylko epoki. Czestokroć skutki ich dzieła wywierają wpływ przemocy na ukształtowanie się epoki następnej, a wówczas do piero rola ich staje się zrozumiała. „Żelazny kanclerz” — jak nazywano powszechnie Bismarcka — dawno już spoczywa w grobie, ale wielka wojna, która jak huragan przeszła nad światem i której skutki do dziś ciążyą straszliwym brzemieniem na wszystkich narodach, jest właściwie pośmiertnym dziełem księcia Bismarcka, człowieka, który zjednoczył Wielkie Niemcy i rozbudził w nich pokusę do podboju całego świata.

O Bismarcku mało się dziś pisze, a był czas, kiedy humor i karikatura tylko czyhały na lada słówko „żelaznego kanclerza”, aby je potem w milionach egzemplarzy podać czytelnikom całego świata. W popularności z Bismarckiem mogli tylko dwaj ludzie rywalizować. Byli nimi: Napoleon III, cesarz francuzów i Abdul - Hamid, sultan turecki.

Gdy Napoleon III umarł, wówczas Abdul - Hamid zwrócił się do wszystkich europejskich rządów z prośbą o poskromienie rozbrykanych humorystów, zbyt często zaszczycających osobę sultana swoją uwagą.

Gdy się Bismarck o tem dowiedział, rzekł ze smutkiem: „Napoleon umarł, sultan odżegnany się, ja jeden pozostaję teraz ofiarą tych panów”, a bojąc się, że będzie źle zrozumiany, pośpieszył dodać: „Nie dlatego się smucę, że się boję. Przeciwnie, mam obawę, czy ja sam im wystarczę”.

W czasie oblężenia Paryża, które było dziełem Bismarcka, ambasador francuski w Berlinie Jules Favre w rozmowie z Bismarckiem zaczął się skarżyć, że Niemcy gwałcą przepisy prawa wojennego, a nawet zwykłej humanitarności, gdyż, nie licząc się z niczem, ostrzeliwują szpitale. „Żelazny kanclerz” odpowiedział na to z uśmiechem:

— Co za różnica? My strzelamy do waszych chorych, a wy strzelacie do naszych zdrowych żołnierzy! Dlaczego pierwsze ma być gorsze od drugiego?

Bismarckowi nie były nawet dostępne te uczucia, które zmuszały francuskiego ambasadora do zdenerwowania, nie licząc go z zimną rozwagą dyplomaty Tymczasem Jules Favre myślał o tych milionach, które z woli tego człowieka, osaczone jak szczury, w ogromnym mieście,

nanych przez obowiązujące traktaty, które stanowią kompromis między słusznym i notorycznie usprawiedliwionym żądaniem Polski, a interesem Rzeszy niemieckiej, netylko uniemożliwiają pracę nad porozumieniem polsko - niemieckim, ale są wprost groźne dla pokoju, którego zabezpieczenie jest jednym z głównych zadań związku paneuropejskiego, uchwała znać projekt p. Coudenhove - Kalergi za nierealny i szkodliwy dla pokoju europejskiego.

umierały z głodu z powodu braku żywności.

Stolica musi skapitulować! — rzekł Bismarck, zewczas napa wając się rozkoszną świadomością zwycięstwa Niemiec.

— Nie, nie musi — odpowiedział Jules Favre — niech Eks-celencja zwiedzi Paryż, przejdzie się po naszych ulicach i zobaczy, że mimo oblężenia, spacerują tam matki z dziećmi, które są zdrowe i świeże.

— Rzeczywiście! — krzyknął Bismarck zdziwiony — a ja sądziłem, że one dawno już je zjadły!

Podczas niemieckiej okupacji we Francji Bismarck kpił sobie z każdego francuza. Pewnego razu, zatrzymawszy się w zamku barona Rotszylda w Ferriere, „żelazny kanclerz” kazał sobie podać dobrego wina z piwnic barona. Ale rządca — francuski patriota — odmówił wina wrogowi swojej ojczyzny.

Wówczas Bismarck kazał poprosić do siebie zarządzającego a następnie spokojnie zaczął mu tłumaczyć, jaki zaszczyt zrobił jemu, chamowi, zajmując zamek jego pana dla Jego Królewskiej Mości, króla Prus. Ale w czasie tego wykładu o grzeczności zjawił się lokaj, a wówczas Bismarck, odbierając z jego rąk jakąś paczkę, przerwał nagłe swoją lekcję dobrego wychowania, a następnie zwrócił się do zarządzającego:

— A czy wiesz, przyjacielu, co to jest Strohbund?

Rządca nie wiedział. Wówczas Bismarck rozwinawszy paczkę tym samym dobronusznym tonem zaczął objaśniać, że Strohbund — to pek różg, którego używają w Niemczech, jako środka wychowawczego dla poskromienia kłębnych rządców, których się układa grzbietem do góry i obnaża się przy tej okazji pewną wiadomą część ciała...

Wino zostało dostarczone Bismarckowi.

Najwięcej jednak znosić musiała koszarowy humor Bismarcka Jules Favre i prezydent republiki francuskiej, Thiers. W rozmowach z nim „żelazny kanclerz” zachowywał „żelazny” spokój, wtedy, gdy francuzi często tracili wobec postulatów Bismarcka zimną krew. Gdy Bismarck zażądał pięciu miliardów kontrybucji, cierpliwość Thiersa pękła.

— To jest obraza! — krzyknął prezydent Francji.

Nie odpowiadając na jego oburzenie, Bismarck kontynuował w dalszym ciągu swoje roztważanie, ale nie w języku francuskim, jak do czasu, lecz w niemieckim Thiers który nie zwał niemieckiego, prosił kanclerza o prowadzenie dalszej rozmowy po francusku.

— W takim razie proszę pana wyrażać się w sposób bardziej dyplomatyczny — odpowiedział Bismarck. — Mówić tak po francusku jak pan, ja nie umiem.

Ciekawe szczegóły o bezwzględności „żelaznego kanclerza” opowiada w swoim pamiętniku jego najbliższy współpracownik Busch. Według jego słów, gdy chwytano jakiegoś

francuza z bronią w ręku, co, zdaniem Bismarcka, było zbrodnią, litości nie było. Z ust Bismarcka ciągle zrywały się rozkazy: „powiesić”, „rozstrzelać”, „spalić” i to w trakcie zwykłych, codziennych rozmów.

Gdy Paryż poddał się, Bismarck postanowił przejechać się po ulicach pokonanej stolicy.

— Czułem, że to muszę zrobić — opowiadał potem swemu sztabowi dobronusznym głosem — i rzeczywiście zrobiłem.

W bramie miasta stało kilku francuzów. Widocznie poznali mnie, bestje, gdyż spoglądali na mnie dumnie i arogancko. Ale ja znam tych panów, francuzów. Wybrałem z pośród nich tego, który mi się wydawał najbardziej aroganckim, gdyż wzrokiem swoim chciał mnie przebić, podjechałem do niego i poprosiłem o ogień do papierosa. I cóż? Wyraz oburzenia na twarzy mego francuzika natychmiast ustąpił miejsca uśmiechowi. Z czarującym gestem po dał mi ogień.

Ten sam żołnierski dowcip przejawiał Bismarck w historii z zegarem pani Jessai. Kobięcie tej przypadło w udziale być właścicielką mieszkania, w którym odbywały się pertraktacje pokojowe. W tem mieszkaniu przypadł Bismarckowi do gustu zegar gospodyni z tarczą w postaci diabła. Książę bardzo pragnął nabyć go na własność.

Ale pani Jessai odmówiła. Nie pomogły żadne perswazyje — nie wiała uparła się i ani rusz! Wówczas wyprowadzony z równowagi Bismarck krzyknął:

— Doskonale, niech ten zegar zostanie u pani! Ten diabeł jest pani potrzebny, gdyż bardzo przypomina panią swoim wyglądem. Niech więc służy pani potomstwu, jako relikwia rodzinna.

Bismarck zresztą znany był ze swojej złośliwości względem ludzi. W Bad Gastein rzekł kiedyś do Leubacha:

— Ja stanowczo uważam każdego człowieka za złodzieja, póki mi ten nie dowiedzie, że jest przeciwnie.

W Gdy Bismarck był posłem w Petersburgu, został pewnego razu zaproszony do księcia Bariatyńskiego. W salonie księżnej przyszły kanclerz, zgodnie ze swoją naturą, oczerniał jak mógł, różnych dyplomatów, naturalnie nieobecnych. Złośliwe „kawaly” sypały się z ust Bismarcka, jak z rogu obfitości. Zachowanie się niemieckiego posła nikomu się nie podobało i towarzystwo odetchnęło, gdy Bismarck pożegnał gospodarzy. Gdy posel był już na dziedzińcu — nagle zaszczeakał podwórzowy pies. Wówczas książę Bariatyński, wiedząc, że pies oszczekuje Bismarcka, a chcąc się zemścić za zepsuty wieczór, wychylił się z okna i w formie żartu rzucił za odchodzacych:

— Panie ambasadorze! Nie ugryź pan, proszę, mego psa!

Pod koniec życia emerytowany kanclerz zamknął się w swoim zamku w Friedrichsruhe; prowadząc niemal pustelniczy tryb życia niechętnie przyjmował odwiedziny ciekawych. Pewnego razu jakiś cudzoziemski posel, złożony wizytę Bismarckowi, zbyt długo u niego zasiadł. W czasie rozmowy posel ten wyraził przypuszczenie, że Bismarckowi prawdopodobnie nie dają odpoczynku i że byłby ciekaw, dowiedzieć się, co robi kanclerz, aby się od natrętów uwolnić.

— Mój Boże! To także proste — odpowiedział Bismarck, — gdy żona moja uważa, że wizyta stanowczo się przeciąga, posyla po mnie pod jakimkolwiek pretekstem i gościowi nie pozostaje nic innego, jak odejść.

Nie zdążył kanclerz skończyć gdy do pokoju zapukał lokaj, oznajmiając, że księżna prosi do siebie księcia na kilka minut rozmowy. Gość zrozumiał przejrzyście aluzję i czerwony ze wstydu pośpieszył opuścić niegościnnie zamek.

Był to może najsutelniejszy z koszarowych dowcipów „żelaznego kanclerza”.

— pag —

## „Parlament jest niniejszym rozwiązany!”



Oficjalny wywoławca przed gieldą londyńską obwieszcza decyzję króla

# ZŁOTA SZPILKA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA ADOLFA KARNICZA

Z DNIA 2.XI 1931 R. Nr. 29

Ciąg dalszy.

Od czasu do czasu pojawiał się jakiś oberwaniec, który przy nosił pożywienie, składające się z jakichś podejranych potraw. Jednocześnie Fred otrzymywał jakieś narkotyki, aby mu łatwiej było przepędzić te ciężkie chwile beczynności.

Ale za każdym razem, gdy cerber znajdował narkotyki nie tknięte, rzucał w jego stronę tak groźne spojrzenia, że Fred obawiał się, iż każda chwila wyciągnie on jakiś sztylet z zana drza, aby się rzucić na swego więźnia.

Pewnego razu, gdy Fred właśnie zbudził się z niespokojnej drzemki, usłyszał obok zupełnie wyraźnie męskie głosy i żalony płacz kobiety. Przyłożył ucho do ściany, ale mur był tak gruby, że nie mógł zrozumieć ani słowa.

Wodząc wzrokiem bezcelowo po ścianie, nagle zauważył uszkodzone miejsce na niewielkiej odległości od podłogi. W tym miejscu wilgoć nagryzała mur, który się powoli kruszył.

Wtedy przyszło mu na myśl, że można powstała dziurę sztucznie powiększyć. Poszukał szwaryka i skonstatował przytem, że skradzione, nie tylko pieniądze, ale również rewolwer i wielki sprężynowy nóż. Jedyną, co jeszcze znalazł w bocznej kieszeni marynarki, to notesik z ołówkiem, który ta graja uważała widocznie za bezwartościowy, albo też wogóle przeoczyła.

W jaki sposób mógł on z tej celi przesłać komukolwiek wiadomość? Był przecież prawie podobnie odcięty od świata, zamurowany w głębokiej piwnicy. Nie miał pojęcia, ile czasu już tutaj spędził, bowiem stracił oczywiście rachubę czasu.

Stwierdziwszy brak szwaryka i noża, zaczął Fred palcami mur odłupywać, nie mając zresztą żadnego określonego celu na oku. Jedyne jego duch, przyzwyczajony do pracy myślowej, pchał do szukania jakiejkolwiek zajęcia, choćby zu-

pełnie bezwartościowego.

Całymi godzinami odłupywał zbutwiały mur, aż omdlewały mu ręce. Czynił to przede wszystkim dlatego, aby zapamiętać o wilgoci, brudzie i głodzie. Bowiem czuł wstręt do obrzydliwego jada, które dzielił miasia ze szczurami.

Często leżał w odrętwieniu pełnej drzemce, gdy jeden z łotrów przynosił mu jadło. Gdy następnie otwierał oczy, był niezadko świadkiem tej samej sceny: kilka szczurów żarłocznie pochłaniało jego obiad, lub kolację. Nie przeszkadzało im, bowiem myśl o tem, że głodne bestje mogą mu przeszkadzać i we śnie dobierać się do jego ciała, budziła w nim takie przerażenie, że dreszcz go przebiegał. Dość już miał tego, że spacerowały po nim zupełnie swobodnie.

Z niezmordowaną energią kontynuował swoją pracę, aż wreszcie udało mu się w jednym miejscu przewiercić mur na wylot. Leżąc na podłodze mógł przez tę szparę zauważyć nagle światło w sąsiedniej celi. Ale nic poza tem nie docierało do niego.

Gdyby posiadał jakiś twardy zaostriżony przedmiot, to powiększenie otworu nie przedstawiałoby najmniejszych trudności. Obecnie spędzał czas na przykładaniu ucha szczerlinie do otworu, gdy tylko w sąsiedztwie rozlegały się głosy.

W ten sposób udało mu się stwierdzić, że kobieta o płaczącym głosie wołała o opjum. Ale jej stróż odpychał ją. Fred słyszał, jak upadła na podłogę, uderzając o ścianę, przy której podслуchiwał.

Dlaczego odbierano jej ten upojny narkotyk, podczas gdy jego nieomal zmusić chciano, aby go używał?

Już kilka razy brał do ręki fajkę, pozostawianą przez dozorcę, aby ją zapalić. Ale z nie-

ludzką wprost siłą odrzucał ją zawsze w następnej chwili precz od siebie. Nie, nie, tylko nie to! Jeszcze instynkt samozachowawczy panował nad przerażeniem i rozpaczą. Fred czuł, że jeśli uwikła się w pęta nalogu, to będzie bezpowrotnie stracony, jego siła woli zgaśnie na wieki, wszelka możliwość ratunku zniknie i kto wie, czy nie będzie musiał dokonać żywota w tej speluncie.

Żywcom pogrzebany — czy było coś okropniejszego na świecie? Ale czyż nie posiadał towarzyszkę niedoli? Była to słaba pociecha, a jednak to jedno może zupełnie wyraźnie utrwaliło się w jego umyśle w tym okropnym okresie życia.

Za każdym razem, gdy słyszał jej żalony skowyt, zaczynał walić pięścią w ścianę, jak gdyby chciał jej powiedzieć, że jeszcze jedna istota ludzka dzieli jej tragiczny los.

Początkowo pozostała zupełnie obojętna na jego znaki, ale po pewnym czasie zaczęła w analogiczny sposób odpowiadać na te powitalne sygnały. Nappełniło to jego serce wielką radością. Obecnie to życie w lo-

chu przestało już być tak tragicznie monotonne.

Pewnego dnia dozorca, widząc, że fajka znówu leży nie- tknięta, odezwał się groźnie:

— Albo zapalisz, albo zginiiesz!

Fred chętnie wybrałby tę drugą ewentualność. Ale czy wolno mu było umrzeć? Czy nie było jego obowiązkiem przede wszystkim ratowanie Ady Kor- skiej? Ach, ty głupcze, przeszło mu przez myśl, jakże ją uwolnisz, jeśli sam uwolnić się nie potrafisz!

Zapytał dozorcę, dlaczego też kobiecie z sąsiedztwa nie dają narkotyku, o który tak gorąco błaga. Łotr odpowiedział mu z obłętnym uśmiechem, że dostaje dosyć, ale jest nienasycona. Wie ona, co jest dobre! Ale nie można jej dawać tego dobrego zbyt wiele, bo cała historia przestałaby się kalkulować!

Następnie łotr dodał, że może mu jedynie poradzić, aby jaknajprędzej zaprzyjaźnił się z fajką, bowiem Karwacz jest człowiekiem, który nie pozwala ze sobą żartować. Niebawem pojawi on się tutaj we własnej osobie i gdy stwierdzi, że jego więzień nie chce palić, to... Odmalowanie sobie dalsze go ciągu tej sceny pozostawił dozorca fantazji Hernicza.

(D. c. n.).

Dr. med.  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie dżafarmją i elektroterapią  
**POŁUDNIOWA 28**  
tel. 201-93  
Od 8—11 rano i od 5—8 w.  
W niedziele od 9—1

Dziś poraz ostatni  
Kino Dźwiękowe



Początek seansów o g. 4 p. p.  
W soboty i niedziele o g. 12.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Na liczne zapytania i ogólne żądanie P. T. Publiczności jedyne  
wznowienie najgłośniejszego arcydzieła świata reżyserji  
genjalnego **J. Sternberga p. t.**

## MAROKKO

Film, który w zwycięskim pochodzie podbił wszystkie stolice świata!

W rolach głównych: Najgłośniejsza aktorka współczesna **Marlena Dietrich**  
i niezrównany w swej kreacji **Gary Cooper**  
Aparatura dźwiękowa ostatniego modelu firmy „Klangfilm“.

Bat i cukierek



Bolszewicy wypuścili z więzień oskarżonych tam fachowców i przywrócili im stanowiska w przemyśle i kolejnictwie.

Dr. med.  
**H. Rózaner**  
Narutowicza (Dzielnia) 9  
tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.  
W niedziele i święta od 9—12  
Elektroterapia  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

# Cain

- Cain - to człowiek opanowany wiecznym niepokojem i strachem.
- Cain - to człowiek który w swym życiu nie doznał miłości ani szczęścia.
- Cain - to człowiek który walczył z cywilizacją i w końcu powraca do życia pierwotnego.
- Cain - to arcydzieło obrazujące **Bunt duszy ludzkiej przeciw cywilizacji.**
- Cain - to psychologiczna gra zmysłów na tle dzwiewiczej przyrody

Wkrótce w kinie „PALACE“

**Splendid**  
Dziś i dni następnych!

# „Powrót do życia“

dramat reżys.  
**RAAULA WALSHA**

z udziałem kochanków ekranu **Janet Gaynor i Charles Farrell**  
Początek seansów o godz. 4 ej. W sobotę i niedzielę i święta od godz. 12 do 3 ceny miejsce 75 gr., 1 zł. i 1.25

**Humor zagraniczny**



**Nasze dzieci**

— Mamo, zabierz kawalek czekolady na wszelki wypadek, gdybym chciała na ulicy pukać!

**Wiadomości bieżące**

**Zimowy czas urzędowania**

**we wszystkich urzędach**

Od poniedziałku, 2 b. m. wchodzi w życie we wszystkich ministerstwach, urzędach i instytucjach państwowych zimowy czas urzędowania. Czynność urzędowa trwać będą od 8,30 do 15,30 w (soboty do 14-0j). Zimowy czas urzędowania obowiązywać będzie do 31 marca 1932 roku.

**Dr. Med. M. STARKER**  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów  
**Sródmiejska 12**  
 (dawn. Cegielniana 25)  
**Telefon 126-87.**  
 od godz. 9-1 i od 4-8. W niedziele i święta od 10-1.  
 Dla pań oddzielna pozekalnia.

**Spis poborowych rocznika 1911**

Dziś, w poniedziałek, dnia 2 listopada b. r. do spisów poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka 11) w godzinach od 8 do 15 (w soboty — od godziny 8 do 13) powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A, B, I zamieszkali na terenie XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do J.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelwicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera (11 Listopada 86).

**KLISZE**  
 DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.  
 SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE  
 WYKONYWANA WYTWÓRNIA KLISZ  
**„POLIGRAFJA”**  
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

# Dwa miljardy

## Nie stać nas w tym roku na większy budżet państwa

W dniu wczorajszym złożony został w sejmie preliminarz budżetowy na rok 1932-33. Globalna suma wydatków przewidziana w preliminarzu wynosi 2.452.383.400 zł., w tym wydatki zwyczajne wynoszą: 2.392.423.500 zł., a wydatki nadzwyczajne: 52.049.900 złotych.

W ogóln. kwocie 2.392.423.500 zł. wydatków zwyczajnych, preliminarz przewiduje między innymi na emerytury i zaopatrzenia: 149 milj. zł., na renty pensje inwalidzkie — 157 milj. zł. i na obsługę długów państwowych — 280 milj. zł.

Po stronie dochodów preliminarz zamyka się kwotą — 2.375.015.800 zł.

Pokrycie niedoborów w kwocie 77 milj. zł. przewidziane jest z rezerw skarbowych.

Preliminarz ten zaopatrzonej został w następujący komentarz ze źródeł oficjalnych:

Przy przewidywanym deficycie liczyć się jednak należy z tem, że w praktyce zostanie on zredukowany dzięki oszczędnościom, które osią-

gnięte zostaną w drodze dalszej reorganizacji administracji państwowej, oraz dzięki ewentualnemu zmniejszeniu się pozycji, przyznanej na obsługę długów państwowych, wnoszącej w preliminarzu 280 milj. Prawdopodobnie bowiem jest przedłużenie w tej czy innej formie moratorium Hoovera, co pozwoli na odciążenie budżetu.

Poruszając przed miesiącem w związku z otwarciem sesji jesiennej sejmowej sprawę budżetu, wskazywaliśmy, że optymizm premiera Prystora odbija się napewno w cyfrach preliminarza budżetowego.

Przewidywania nasze, niestety się sprawdziły i mamy znówu budżet, zaniknięty w cyfrach, które z uwagi na naszą sytuację gospodarczą powinny być o 400 milionów niższe. Nie stać nas w tym roku na budżet, przekraczający dwa miljardy

i z tego należy sobie zdać sprawę. Jeżeli rząd nie chce, by społeczeństwo załamało się pod ciężarem lawiny nowych po-

datków i obciążeń, które pod płaszczykiem walki z bezrobociem przemycane są do sejmu — musi zredukować wydatki i poczekać z rozdzieleniem inwestycji do lepszej konjunktury.

Odkładając obszerniejszą analizę preliminarza budżetowego do chwili, kiedy szczegółowe jego cyfry zostaną ogłoszone, zaznaczyć tylko chcemy, że rząd najwidoczniej zupełnie nie zdaje sobie sprawy z możliwości płacniczych społeczeństwa.

Świadczyć może o tem m. in. przykład fakt preliminarzowania w budżecie na rok 1932-33 w dochodach przedsiębiorstw ministerstwa przemysłu i handlu olbrzymiej sumy złotych 4.700.000 złotych, podczas, gdy pozycja ta w budżecie na rok 1931-32 wynosiła tylko 1 milion złotych.

Dlaczego więc dochody w nadchodzącym roku, które nie będzie jeszcze zapewne, dnem kryzysu, mają być wyższe od tegorocznych — trudno się domyślić.

A. R.

On.....?  
 Jego Buty.....?  
 Laseczka.....?  
 Melonik.....?

To

# Charlie Chaplin

w swoim ostatnim, epokowym arcydziele

## „Światła wielkiego miasta”

Chłuba repertuaru **Luny**  
 Już wkrótce!

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

10,15 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Czynniki moralne i estetyczne w literaturze polskiej w. XVI” wygłosi dr. Z. Szmydłowa.

15,50 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny)

16,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 „Świat żywych a świat umarłych” — wygł. dr. K. Zawistowicz.

17,35 Koncert popołudniowy.

18,50 Rozmaitości.

19,15 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.

19,40 Płyty gramofonowe.

20,00 Feljton muzyczny z Warszawy.

20,15 „Widma” sceny lirycznej z poematu Adama Mickiewicza „Dziady” z muzyką St. Moniuszki. Wyk. Chór mieszany „Lutni” Warsz. ork. P. R. oraz soliści opery warszawskiej.

21,45 Meljton pt. „Tym co polegli” — wygłosi plk. dypl. J. Urych

22,00 Muzyka religijna z płyt gramofonowych.

22,40 Komunikaty: meteor., polityczny i sportowy.

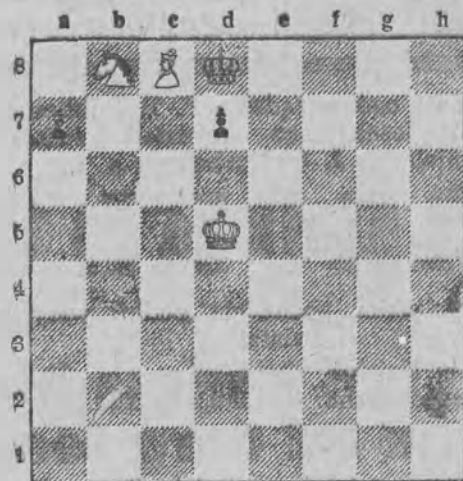
# SZA



# CHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

**Końcówka Nr. 28 — J. Gunts**



Białe zaczynają i wygrywają.

**Partja Nr. 38**

Grana w turnieju w Brnie w sierpniu 1931 r.

Gambit hetmański.

Dr. Facekas (białe)  
 1. d2-d4  
 2. Sf1-f3  
 3. e2-c4  
 4. Sb1-c3  
 5. Gc1-g5  
 6. e2-e3  
 7. Sf3-d2

To puszczenie przysparza czar-nym nie mało trudności. Lepiej Sf6 — d5, chociaż białe miałyby i w tym wypadku pozycyjną przewagę.

Mikenas (czarne)  
 d7-d5  
 Sg8-f6  
 e7-e6  
 c7-c6  
 Sb8-d7  
 Hd8-a5  
 d5xc4

W warjancie tym, zwanym „Cambridge Springs” przeważnie grywa się w tem miejscu Gf8-b4, a następuje d5xc4.

8. Gg5xf6  
 9. Sd2xc4  
 10. Gf1-d3  
 11. O-O  
 12. Wa1-c1  
 13. Sc3-e4  
 14. a2-a3  
 15. b2-b4

Czarne tracą pioną w każdym wypadku.

16. Sc4-e5  
 17. Hd1-c2!!  
 17. — — —  
 18. Se4xf6  
 19. Gd3xh7+  
 20. f2-f4!

Jeżeli 20... f6xe5, to 21 f4xe5 f7-f5, 22. e5xf6 e. p. Ge7xf6. Białe miałyby dwa złączne piony za figurę i silny atak, gdyż wszystkie ciężkie figury czarnych stoją źle.

21. Wf1-f3  
 Można też było grać 21. Gh7xf5  
 21. — — —  
 22. Hc2-f2  
 23. Wf8-h3  
 24. g2-g4!

Na 24... c6-c5 nastąpiłoby 25 4g-g5 Gf6-xe5 26. Hf2-h4!! Kg7-f8, 27. d4xe5 c5xb4 28. Wc1-e1 i przeciwko g5-g6 czarne nie mają dostatecznej obrony.

25. g4-g5 Sf6xe5  
 26. f4xe5 Kf8-e7  
 27. g5-g6!! Wd8xd4  
 28. e3xd4 f7xg6  
 29. Wh3-h7+ Ge8-f7  
 30. Hf2xh5+ Ke7-e8

31. Hh5-f6 Czarne poddały się. Rozwiązanie końcówki Nr. 27. (Zalkinda)

Białe: Kh1. Sh6 Sa2, piony: c3, d4, b7- f7, h7, f5.

Czarne: Kb3, Wc8, Wc6; piony: h4, g3, a3, a4, f6, d5.

Białe wygrywają  
 1. b7xc8S!  
 2. h7-h8 W!!

Jeżeli 2, h7-h8 H?, to Wc8-b8 3. Hxb8 g3-g2 4. Kh1-g1 pat.  
 2. ... Wc8xh8  
 3 Sh6-g8 g3-g2 +  
 4. Kh1-g1 Wh8xg8  
 5. f7xg8 G!! i białe wygrywają.

# Buster Keaton

się żeni

**Ślub odbędzie się w Łodzi**

w teatrze świetlnym **„CASINO”**

# Grand Kino 10-ciu z Pawiaka

i-ty tydzień nienotowanego powodzenia Ceny na wszystkie miejsca i seanse **Zł. 1 i 1.50**

# Oszukańcza afera maślana

## Kupcy łódzcy podrabiali etykiety spółdzielni Opatówka i pod tą firmą sprzedawali kiepski towar za drogą cenę

Wyjątkowo ciężka sytuacja i za stój całego szeregu zakładów przemysłowych, spowodowały znaczny spadek konsumpcji, a przedewszystkiem artykułów droższych, lepszej jakości.

Między innymi notowano od kilku tygodni stały spadek konsumpcji masła i artykułów mleczarskich, gdy natomiast dowóz towaru, zwłaszcza masła osekowego, jest dość znaczny.

Różnica w cenie między masłem osekowym a śmietankowym wynosi na kilogram około 1,50 zł. Wobec tego, że na terenie naszego miasta szczególnie powodzeniem cieszyło się masło Opatowskie, sytuację tą postanowili wykorzystać hurtownicy maślarscy, którzy zaczęli na rynek łódzki, jak i do innych miejscowości masowo wywozić masło osekowe podlegszego gatunku, w opakowaniu maślarskiej spółdzielni Opatowskiej.

Hurtownicy ci pobierali wyższe ceny niż za masło osekowe, jednak niższe niż pobierała spółdzielnia za swój autentyczny towar.

Zarząd spółdzielni w Opatówku w ostatnich dniach kilkakrotnie alarmowany był o pogorszeniu się jego wyrobów, przyczem niektórzy kupcy, uważając, iż masło nabyli od przedstawicieli spółdzielni, domagali się następnie przysłania im masła bezpośrednio ze spółdzielni, po cenach ustalonych przez oszustów.

Wobec takiego stanu rzeczy zarząd spółdzielni wydelegował natychmiast do Łodzi przedstawiciela swego w osobie p. Czarneckiego, który stwierdził, iż na rynku łódzkim w masowy sposób pojawił się towar w etykietach spółdzielni Opatowskiej, sfabrykowany na tu-tejszym gruncie.

O wypadku tym powiadomiono władze śledcze, które z kolei przeprowadziły badania u poszczególnych kupców maślarskich i w rezultacie ustaliły, że głównymi fabrykantami masła Opatowskiego są miejscowi kupcy Kohan, właściciel składu przy ul. Piotrkowskiej nr. 174 i Alterman, zamieszkały przy ul. Śródmiejskiej 1.

Władze śledcze przeprowadziły rewizję w ich składach, przyczem ujawniono kilkadziesiąt tysięcy gotowych etykiet spółdzielni mleczarskiej w Opatówku.

Pozatem znaleziono formy oraz większą ilość masła osekowego już opakowanego w etykiety.

Etykiety, formy itd. zostały skonfiskowane, Kohana i Altmana zatrzymano do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

Jak ustalono w toku dochodzenia, spółdzielnia Opatowska została narażona na straty w sumie 50,000 zł.

### Wybryki niepoczytalnego

#### Plakaty antysemitki własnej roboty

Ostatnio na terenie Rudy Pabjanickiej i Chojen jakiś osobnik rozkleja własnoręcznie wykonane plakaty, nawołujące do wystąpienia przeciw żydom i tępienia ich wszelkimi środkami. Plakaty te na skutek zarządzenia władz policyjnych zostały niezwłocznie usunięte, zaś autor tajemniczym sobnikiem wdrożono poszukiwania.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż jak to wynioskować można z treści plakatów, autor jest niezupełnie zdrow na umyśle.

### Fatalne bruki spowodowały wypadek samochodowy

Wczoraj o godzinie 16-ej na ul. Piotrkowskiej między ul. Ks. Skorupki i Radwańska samochód ciężarowy Ld. 81238, załadowany towarem, uległ katastrofie. Manowicie na wybojach, znajdujących się na tym odcinku ulicy Piotrkowskiej, pekiw osie i samochód całym ciężarem ugrzązł między szynami tramwajowymi, tamując ruch.

Wskutek tego wstrzymany był przez godzinę ruch tramwajowy. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

### Krwawa bójka po sutej libacji

W mieszkaniu Zenona Szymczaka przy ul. Krzywej 4, odbywała się libacja, w której między innymi wzięli udział Jan Kaźmierczak i Stanisław Chojnacki. Około północy między pijanymi

# Dzień Wszystkich Świętych

minął w Łodzi uroczysto i spokojnie

Wczorajszy dzień Wszystkich Świętych minął w Łodzi w całkowitym spokoju. Już od samego rana tramwaje kursujące na liniach prowadzących do cmentarzy, przeładowane były pasażerami zdążającymi dla odwiedzenia grobów zmarłych krewnych.

W godzinach popołudniowych do godziny 16-ej wszystkie cmentarze, a więc zarówno katolickie, jak i ewangelickie przepełnione były tłumem odwiedzających mogiły zmarłych.

Dzięki wydanym zarządzeniom władz bezpieczeństwa, ograniczono w roku bieżącym ruch kołowy na cmentarz na Zarzewie, tak, że dojazd był dozwolony tylko do toru kolejowego.

W roku bież. nawet komuniści nie wykorzystali sytuacji i spokoju nigdzie nie zakłócili.

Zanotowano jedynie w ciągu dnia wczorajszego kilka nieszczęśliwych wypadków, powstałych wskutek poślizgnięcia. Wypadki te nie były poważniejsze w swych następstwach.

Byli więźniowie, według przyjętego zwyczaju, udali się na mogiły poległych w 1905 roku na Polesie Konstantynowskie, gdzie oddali hołd prochom zmarłych i wygłosili przemówienia.

We wszystkich świątyniach katolickich i ewangelickich, z racji dnia Wszystkich Świętych odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne, zaś w wojskowym kościele garnizonowym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych żołnierzy.

Po nabożeństwie przedstawiciele poszczególnych rodzajów służby i broni garnizonu, związku federacji,

oddziałów przysposobienia wojskowego, z kompanją honorową 31 p. Strzelców Kaniowskich na czele przemarszerowały przez miasto, kierując się na cmentarz w Zarzewie.

W czasie przemarszu złożone zostały wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza, przy Placu Katedralnym.

**Maurice CHEVALIER**

jako

**„Wesoły Porucznik“**

Wkrótce w **Grand Kinie**

Ile dalibyśmy za  
**7 dni szczęścia**

### Krwawa zemsta oszukanego

Wprowadzony w błąd przez narzeczoną — usiłował ją zamordować

Przy ul. Marty nr. 9 na Widzewie zamieszkuje 52-letni Andrzej Kałużny z 29-letnim synem Stefanem.

Stefan Kałużny poznał przypadkowo przed paru miesiącami 21-letnią Annę Białek, zamieszkałą przy ul. Mickiewicza 9. Postanowił ożenić się z Białkówną. Gdy ojciec Stefana dowiedział się o projektowaniu małżeństwa, oświadczył, iż nigdy na to nie pozwoli. Syn, po wielkiej awanturze z ojcem, uparł się i dał przed paru dniami na zapowiedzi.

Na wieść o tem Andrzej Kałuż-

ny objaśnił wreszcie syna, iż Białek była jego kochanką, a przedtem jeszcze kobietą kontrolną.

Wobec tego wyjaśnienia Stefan Kałużny zapłonął nienawiścią do narzeczonej i wśląwszy do pomocy jednego z przyjaciół, 30-letniego Jana Waszaka (Nawrot 93), udał się w dniu wczorajszym obywatel w stanie nietrzeźwym, na ulicę Mickiewicza nr. 9 i napadłszy na Białkównę — pożył ją nożem.

Lekarz pogotowia odwiózł poszkodowaną do szpitala, zaś obydwoch nożowników policja zatrzymała. (p)

Prywatne  
**Pogotowie Lekarskie**  
Zielona 6. **12-3333**  
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy  
Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL“**  
Dziś i dni następnych!

Przepiękny poemat miłosny mistrzowskiej reżyserji **ERNESTA LUBICZA**  
**MONTE CARLO**

W roli głównej urocza bohaterka „Parady Miłości” i „Król Żebraków”  
**Jeanette Mac Donald** i jej partner **Jack Buchanan**  
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju  
Początek o g. 4.30. W soboty i niedziele o g. 12.30

Dźwiękowe Kino  
**LUONA**  
Dziś i dni następnych!  
najgłośniejszy przebój dźwiękowy polskiej produkcji

**Burza nad Zakopanem**  
Wśród najwyższych szczytów Tatr rozgrywa się dramatyczna walka o miłość ukochanej kobiety.  
Pocz. seans. o 4 p.p., w niedziel., soboty i święta poran. o g. 12. Ceny miejsc normalne, na poran. po 1 zł. i 75 gr

# Kłęski na własnym boisku

## poniosły drużyny Pogoni i Warty w zawodach z Ruchem i Legią

### Czy Garbarnia będzie mistrzem ligi?

Z pośród czterech rozegranych w dniu wczorajszym meczów ligowych, najbardziej nie spodziewanym jest bezwzględnie porażka lwowskiej Pogoni. Lwowiaczy, pretendenci do mistrzostwa, załamali się nagle na śląskim Ruchu, który potrafił nieznacznie zwyciężyć na obcym dla siebie terenie, zdobywając dwa cenne punkty, dzięki czemu pozycja zajmowana w tabeli od dłuższego już czasu przez Ł. K. S. została poważnie zagrożona.

Drugą nieoczekiwaną wiadomością doniesiono z Poznania, gdzie również gospodarze boiska zostali pokonani przez warszawską Legię. Dzięki tej porażce Warta straciła już definitywnie wszelkie szanse do tytułu mistrzowskiego.

Nie nadzwyczajnie powiodło się Cracovii, która, mimo dość znacznej przewagi, nie potrafiła osiągnąć zwycięstwa i zadowolili się wynikiem remisowym w spotkaniu z Polonią.

Jak widzimy, wyniki wczorajszych spotkań są wybitnie niekorzystne dla gospodarzy. Jedyny wyjątek stanowi tu Garbarnia, która pokonała Warszawiankę, mimo iż maruder tabeli zaprezentował bardzo dobrą grę.

W związku z porażką Warty, obecnie jedynie tylko trzy drużyny mogą pretendować do tytułu mistrzowskiego, a mianowicie Garbarnia, która ma największe szanse, Wisła, szanse której należy uznać jako lepsze od szans mającej jeszcze coś do powiedzenia Pogoni. Obecny lider tabeli, to znaczy

Garbarnia, ma jeszcze dwa mecze przed sobą, w tym jeden z Lechią, a ostatni z Wisłą, przeto należy spodziewać się, że ostatecznie o pierwszeństwie w lidze zadecyduje niezwykle sensacyjnie zapowiadający się mecz Garbarni z Wisłą, która z kolei przedtem musi uporać się z groźną, jak się okazało wczoraj, Warszawianką.

Obliczenia wskazują, że Garbarnia może sobie nawet pozwolić na przegraną z Wisłą, o ile pokona Lechię, wystarczy jej wówczas zdobytych w sumie 30 punktów i najlepszy od wszystkich drużyn stosunek bramek.

Uwzględniając wczorajsze wyniki podajemy poniżej tabelę mistrzostw ligowych.

#### Tabela gier ligowych

1. Garbarnia	28	20	45:19
2. Wisła	26	20	49:27
3. Legja	25	20	48:31
4. Warta	23	20	55:30
5. Ł. K. S.	22	20	45:35
6. Pogoń	22	18	37:31
7. Ruch	21	19	39:42
8. Polonia	17	20	33:41
9. Cracovia	18	19	29:44
10. Czarni	12	20	25:50
11. Lechia	11	20	23:59
12. Warszawa	10	18	30:49

#### Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dalsze spotkania ligowe. Kalendarzyk przewiduje następujące mecze:

#### Kapitan Engler



zamierza w najbliższych dniach wyruszyć w składanej łodzi z Lizbony do Ameryki.

W sobotę, dnia 7 b. m. Garbarnia — Lechia w Krakowie, w niedzielę, dn. 8 b. m., mecz Polonii z Ł. K. S. w Warszawie, Pogoni z Wartą we Lwowie i Ruchu z Cracovią w Królewskiej Hucie.

#### Mecze ligowe w kraju

##### Warszawa.

Garbarnia — Warszawianka 3:1 (2:1). Zawody powyższe, nie bacząc na zwycięstwo drużyny krakowskiej, wykazały wysoki poziom formy u Warszawianki, która chwilami znacznie przeważała i gdyby nie pech pod bramką, mogłaby uzyskać zwycięstwo. Bramki strzelili w 3 min. Kolkowski, w 32 Maurer (dla Garbarni) i w 34 również dla Garbarni — Smoczek. Jedyną bramkę po przerwie strzelił w 42 minucie Bator. Sędziował p. Marzewski bardzo dobrze.

##### Kraków.

Cracovia — Polonia 1:1 (1:1). Wynik remisowy nie jest wykładnikiem przebiegu walki, gdyż zwycięstwo należało się gospodarzom, którzy przez całą pierwszą połowę i większość drugiej miała znaczną przewagę, a nie zdołała uzyskać odpowiedniej ilości bramek przez hyperkombinacje ataku. Gra stała na wysokim poziomie. Wyróżnili się w Polonii Szczepaniak, Bułanow i Biedrzycki, zaś w Cracovii Kubiński, Chrusciński i Zachemski. Bramki zdobyli Malczyk i Szczepaniak. Sędziował nieźle p. Schneider

##### Poznań.

Legja — Warta 3:1 (1:0). Mecz powyższy zakończył się

niespodziewanym zwycięstwem Legji, dzięki doskonałej grze jej tyłów. Bramki zdobyli Rajdeck, Nawrot i Ciszewski dla Legji i Kniola dla gospodarzy. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

##### Lwów.

Ruch — Pogoń 4:3 (2:0). Zawody powyższe odbyły się na boisku pokrytym grubą powłoką śniegu i przy czterostopniowym mrozie. Warunki te znosiły lepiej gracze Ruchu, co zdecydowało o ich zwycięstwie.

Pierwsze dwie bramki uzyskali ślązacy ze strzałów Soboty i Peterka, po przerwie pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył Kozok, następnie Buchwald dla Ruchu, Skowroński i Niechciol dla Pogoni, oraz w ostatniej minucie decydujący punkt dla Ruchu — Urban. Sędziował p. Arczyński dobrze.

### Dźwiękowy kino-teatr „APOLLO”

#### Najbliższe premjery!

- 1) Pat i Patachon jako Królowie mody.
- 2) Dzwonnik z Notre Dame W rol. gł. Lon Chaney
- 3) Kawiarenka W roli gł. Maurice Chevalier

CASINO  
Dziś i dni następnych!



Pocz. o g. 4 w sob. i święta o g. 12.

# ROMANS

Nad program:

Laurel i Hardy arcyzabawna kamedja p. t. „PIKNIK”

Nad program:

w rol. gł.

# GRETA GARBO i LEWIS STONE

## Ostatni zakręt

C. SEIBERT. 29)

Powieść kryminalno-sportowa.

(Ciąg dalszy).

Pełny tuzin i jakich nazwisk! A więc był Fletcher, ów wściekły amerykańczyk, Teixis, który dopiero niedawno ustanowił nowy rekord światowy z lotnego startu na 1 kilo metr, bogaty hr. Sobol, który uprawiał sportowo wyścigi samochodowe, Cazzarani, wielokrotny zwycięzca biegu dookoła Sycylii; Palisander, który do każdego wyścigu stawał na nowym typie wozu i tym razem zamierzał pokazać nową konstrukcję, dalej Sonore, najstarszy kierowca firmy Miak, wypróbowany w setkach walk i wszyscy inni, sławne na cały świat nazwiska.

O wozie Merza nikt nie mówił, co było zresztą zrozumiałe, bowiem do każdego początkującego odnoszono się z pewną nieufnością, choćby nawet taki kierowca, jak Coretti decydował się prowadzić je-

wóz. I po Palisanderze nie obiecywano sobie wiele, ze względu na niezwykle silną konkurencję i trudne warunki wyścigu. Wprawdzie pamiętano jeszcze jego zwycięstwo na wiosnę, ale tamten wyścig był dziecinną zabawką wobec wyścigu Montana. Backer stanął do wyścigu na swym starym typie bez kompresora, a podobnie wozy Fullera, które w tym roku nie zdołały zdobyć jeszcze ani jednej nagrody, nie miały w opinii fachowców wiele szans, tak że powszechnie spodziewano się ostatecznej walki pomiędzy Fullerem i Miakiem.

Biorący udział w wyścigach mieli oczywiście zupełnie inne nadzieje, niż publiczność i prasa fachowa. Fuller i Backer jechali, aby zająć jaknajlepsze miejsca, Kugler i Miak liczyli na bezwzględne zwycięstwo. Merz chciał zwyciężyć, a Palisander musiał zwyciężyć. Tak

wyglądały nadzieje przed treningami. Wprawdzie na treningi, które rozpoczęły się 6 dni przed wyścigiem, publiczność nie była dopuszczona, ale oczywiście nie dało się uniknąć, aby plotki przedostały się nazewnątrz. A więc opowiadano sobie, że Miak osiągnął zupełnie niesłychane czasy, do których nie mogli się nawet zbliżyć ani Fuller, ani Backer, ani Merz. Kugler nie chciał najwidoczniej zdradzać swej istotnej szybkości, a Palisander je choć bardzo ostrożnie i stosunkowo powoli.

Na podstawie skargi, złożonej sądowi i opinii szeregu wpływowych ludzi, udało się Merzowi osiągnąć zbadanie wszystkich wozów, zgłoszonych do startu, przez neutralną komisję fachowców. Jednakże badanie to nie dało żadnych rezultatów, wszystkie wozy były zupełnie odmiennej konstrukcji.

— Cóż więc poczniemy? — zapytał Szpindler zupełnie rozczarowany i zniechęcony.

— Jeśli nie skopjowano naszego motoru, możemy być zupełnie spokojni. Pozatem kto twierdzi, że zło dziej zamierzał wziąć udział w obecnych wyścigach? Może chciał tylko

sprzedać plany zagranicę, a temu żeśmy zapobiegli.

Jednakże Coretti nie był w humorze.

— Coś się przygotowuje, nie wiem jeszcze co, ale postaram się wy dostać to z ukrycia. W każdym razie ktoś przekupuje personel pomocniczy. Ale tym razem nikomu nie uda się nadpiłować rury, dopro wadzającej benzynę, zapewniam pana

W czasie treningów Coretti, który jechał w towarzystwie Szpindlera, ani razu nie pokazał prawdziwej sprawności swego wozu. Gdy inni mijali go z pewnymi zwycięstwami minami, prawie niedostrzeżalnie uśmiech zjawiał się na jego twarzy.

\* \* \*

Wreszcie nadszedł dzień wyścigów. Wyniki treningów wprawiły Merza w taki radosny nastrój, że ku radości Szpindlera objawił natychmiastową gotowość pertraktowania z Szoettlerem. Szpindler wysłał depeczę i obaj czekali na dworcu na pociąg ze stolicy, którym mieli przybyć Szoettler i Janka. Kiedy wreszcie pociąg nadszedł, urzędy w tłumie przyjezdnych Szoettle-

ra samego. Cień przemknął po twarzy Merza.

— A gdzie pańska córka? — zapytał Merz tak niedwuznacznym głosem, że stary Szoettler musiał się uśmiechnąć.

— Musi pan się zadowolnić moją osobą. Janka pozostała w domu. Niech pan sobie wyobrazi, że na dziś została wezwana do sędziego śledczego w pańskiej sprawie. Idzie zdaje się o ustalenie, kiedy zobaczyła po raz pierwszy ów biały sanochód. Pański detektyw tego zażądał, jakże się on nazywa?

— Gupi! ... Naturalnie, Gupi! Merz zrobił tak zmartwioną minę, że aż staremu zrobiło się żal.

(d. c. n.)

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapija, diatermia, badanie krwi i wydzielin  
Andrzeja 5. telef. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

# L.K.S. -- Hakoah 7:0 (4:0)

## Pierwszy mecz o puchar na śniegu

Wznowione przez L. Z. O. P. N. zawody o puchar i o tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej Łódzi, w których stosownie do regulaminu biorą udział: drużyna ligowa L. K. S. i mistrz oraz wicemistrz klasy A, to znaczy

L. T. S. G. i Hakoah, nie zdołały wzbudzić większego zainteresowania.

Możliwe, iż niespodziewanie zimno dość dokuczliwe sprawiło, iż wczorajsze zawody, pierwsze na puszystym śnieżnym boisku, odstraszyło widzów, możliwe, iż zapowiedź nierównej walki nie dawała gwarancji i mocy sportowych.

L. K. S. wystąpił w nieco osłabionym składzie ligowym, bowiem miejsca Herbsteicha, Karasiaka i Trzmeli zajęli Wellnie, Tadeusiewicz i Kubiak. Skład Hakoahu był natomiast mocno zdekompletowany. Dość wspomnieć, iż w drużynie niebieskich zabrakło Rapoporta, Balsama, Kahana, Ehrenberga, Presseera i Koplewicza.

Nierówna walka przesądzała z góry wynik na korzyść L. K. S., dla którego mecz wczorajszy był doskonałym treningiem przed ostatnimi dwoma meczami o mistrzostwo ligi, które mo-

żliwie przypadnie rozegrać też na pokrytym śniegiem boisku.

Przez cały czas przewaga L. K. S. była wyraźna, chwilami wprost przygniatająca. Wypadki Hakoahu pod bramkę L. K. S. były bardzo rzadkie, jednak dość groźne i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności L. K. S. może zawdzięczać, iż przeciwnik jego nie zdobył honorowego punktu.

Z przebiegu gry na uwagę zasługuje chyba niezbyt wielka skłonność napastników L. K. S. do oddawania celnych strzałów na bramkę. U pokonanych wyróżnił się Zaklikowski na obronie. W ataku L. K. S. debiutował na lewym skrzydle Wellnie i przypuszczać należy, że po zdobyciu większej rutyny L. K. S. będzie miał z niego, jako ze skrzydłowego, pociechę.

Bramki zdobyli: Król, Tadeusiewicz i Durka po dwie, oraz ostatnią z karnego — Sowiak. Sędziował nieszczerze p. Fidler.

# 22 pp. zwycięża Naprzód w Lipinach

## Sensacyjna porażka ślązaków

Największą niespodzianką wczorajszej niedzieli sportowej jest zwycięstwo, jakie odniosła drużyna 22 p. p. nad Naprzodem na jego własnym boisku.

Mecz ten po pięknej i jako finałowej wejście do ligi niezwykle zaciętej walce zakończył się wynikiem 4:3 (3:2) dla wojskowych.

Wojskowi grali z niezwykłą ofiarnością, ambicją i wolą zwycięstwa, tak dalece, iż zwykle szwini-

stycznie usposobiona publiczność śląska zamiast animować zespół miejscowy, dopingowała gości. Drużyna Naprzodu grała niezwykle słabo, chwilami skandalicznie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Sinek i Świętosławski, który był najlepszym graczem na boisku — po dwie. Dla ślązaków — Stefan, Kumor i Zug. Publiczności ponad 3 tysiące osób. Sędziował doskonale dr. Lustgarten.

# Hasmonea-Union 8:8

## Stibbe remisuje z Wocką

Łwów.

W rozegranym tu drużynowym meczu bokserkim Hasmonea — Union odbyło się ciekawe spotkanie dwu reprezentantów wagi ciężkiej Wocki i Stibbe. Spotkanie to miało posłużyć jako eliminacja do wystawienia jednego z nich do drużyny reprezentacyjnej na mecz

między państwami Polska — Niemcy.

Niestety wynik remisowy szalonego spotkania nie daje władzom bokserkim wyraźnej wskazówki, który z tych pięściarzy jest naprawdę lepszy.

Również i mecz Hasmonei z Unionem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

## Zawieszenie LKS-u zniósł zarząd ligi

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ligi rozpatrywana była sprawa zawieszenia LKS, spowodowanego odmową, ze strony łódzkiego klubu ligowego pobieraniem dodatkowych opłat od biletów wejścia na zawody ligowe na odbudowę trybun Cracovii.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez przedstawiciela LKS p. Koponki uznano, iż liga nie miała żadnych podstaw prawnych do nakładania podobnego podatku na kluby i liczyła tylko na... solidarność. Zawieszenie LKS zostało zniesione.

## Zawody strzeleckie Policyjnego K. S.

W dniu wczorajszym odbyły się zawody strzeleckie, zorganizowane przez Policjny K. S. W zawodach udział wzięło 33 zawodników. Poszczególne konkurencje przyniosły zwycięstwo następującym strzelcom: Broń długa, odległość 50 metrów — Stejskał 275 punkt, na 300. Broń krótka — Jarost 75 punkt, na 120, strzelanie z pistoletu typu dowolnego, odległość 50 m. — Stejskał 293 punkty na 600. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął st. orząd. Stejskał przed Pakułą.

## Życie sportowe Zgierza

Na posiedzeniu komitetu W. F. i P. W. uchwalono urządzić obchód ku czci 11 listopada, przyczem na program złożą się nabożeństwa we wszystkich świątyniach, defilada przed magistratem i złożenie wieńca przy tablicy poległych.

Postanowiono utworzyć sekcję narciarską, w tym celu miejski komitet zakupi kilka par nart. Kierownictwo tej sekcji powierzono p. Banachowskiemu.

## H. K. S. WIKTORJA.

H. K. S. Wiktorja jest jedyną organizacją na terenie m. Zgierza, które należy do łódzkiego okręgowego związku gier sportowych. Pomimo trudności finansowych, drużyna ta stawia się do wszystkich rozgrywek, wyznaczonych przez związek, a nawet w tabeli rozgrywek wysunęła się na II miejsce w hazenę, jak również w koszykówkę męską. Gdyby nie to, że organizatorzy ciągle czynią przesunięcia składu drużyny, kto wie czyby nie mogła zdobyć mistrzostwa.

**Dźwiękowy kino-teatr**

# APOLLO

**Dziś premiera!**

Nowe opracowanie dźwiękowe, wielkiego filmu p. t.

## CHATA WUJA TOMA

według głośnej powieści Harrietty Snowe.

W rolach głównych:

**Margarita Fischer, James B. Love, Virginia Grey, Edmund Carew, George Siegman.**

Początek o g. 4. W sobotę i niedzielę o 12.

## Bokserzy stołeczni biją Śląsk 10:6

W spotkaniu pięściarskim Warszawa — Śląsk odniosła nieoczekiwane zwycięstwo drużyna bokserka stolicy. Rezultaty techniczne: Wieczorek (Śl.) remisuje z Plucikiem, Kazimierski bije na punkty Moczka, Goss zwycięża na punkty wyraźnie niedysponowanego Rudzkiego, Birenowajg bije na punkty Białasa, Karpiński (W) remisuje z Gburskim, Wieczorek (Śl.) bije na punkty Garbara, Mizerski uzyskuje dla Warszawy dwa punkty walcoverem z powodu nieuzyskania zwolnienia przez Wystracha z Gedanji, wreszcie Niesobski (Śl.) zwycięża na punkty Durawę.

jednominutowym stanem na baczność. Wisła zwyciężyła 5:2, zdobywając bramki przez Kisielińskiego — 3, Likę i Artura. Dla AKS strzelcami byli Duda i Gliwiec.

W grach o Juvellia Cup uzyskano w niedzielę na Śląsku następujące wyniki: O6 Katowice — ZKS 8:1 (5:1), Śmianowice O7 — Śląsk (Świętoch.) 2:4.

Warszawa — mecz towarzyski: — Polonja (Komb) — Makabi (Wilno) 4:1 (3:0), Makabi (Wilno) — Gwiazda 3:1 (3:0).

## Bieg na przelaj w Krakowie

Bieg na przelaj o mistrzostwo Krakowa na 3 km. wygrał Kaczor w czasie 9,34.

## Piłka nożna w kraju

W Królewskiej Hucie odbyły się w dniu wczorajszym z okazji 25-letniego jubileuszu Amatorskiego K. S. zawody towarzyskie pomiędzy jubilatami a Wisłą, która wystąpiła w osłabionym składzie. Przed zawodami obie drużyny uczciły pamięć przedczesznie zmarłego zawodnika Wisły, Skrynkowicza,

## „Widma“ Moniuszki

Dziś, w poniedziałek, dnia 2 listopada transmituje rozgłośnia łódzka P. R. z Warszawy (godz. 20,15 — 21,45) nadzwyczaj ciekawą audycję p. t. „Widma”. Usłyszysz sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza „Dziady” z muzyką Stanisława Moniuszki, w wykonaniu chóru mieszanego „Lutni” Warszawskiej, orkiestry „Polskiego Radja”, oraz solistów opery warszawskiej.

Uświęconym zdawna zwyczajem wykonywano „Widma” Moniuszki w dzień Wszystkich Świętych. Widywano więc dramatyczną kantatę, jako dramat na scenie opery, albo grywano ją jako kantatę, na estradzie.

„Widma” są osnute na drugiej części „Dziadów” Mickiewicza i tylko ze względu na cenzurę rosyjską, której tytuł „Dziady” był niemiły, nadano im „Widma”. Kompozycja Moniuszki pochodzi z ostatnich lat jego życia, powstała po „Strasznym dworze” i oznacza ostatni, piękny czyn artystyczny kompozytora. „Widma” obfitują w piękności muzyczne i utrzymane są w nastroju dramatycznego skupienia. Ani śladu pretensjonalnej mistyki, tylko głębokie przejęcie autora, te matem, obrządkiem, śmiercią i życiem zagrobowa. A wszędzie prześwieca miła, uczojwa dobroduszość człowieka i szczerego artysty. (r)

## Karykatury sportowe



Zubożała Europa opiera się pokusie wyjazdu do Los Angeles na olimpiadę

# KINO TEATR CZARY

Początek seansów o g. 4 p. p. W soboty i święta o g. 12-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

# Tani Tydzień!! wielkiego podwójnego programu! Wszystkie miejsca 50 gr. i 75 gr. na wszystkie seanse po

Pierwszy raz w Łodzi! — I. — Największa sensacja sezonu!

## „Bicz prawa“

Niezwykłe emocjonujący dramat z życia klusowników kanadyjskich i walk ich z policją.

W rolach głównych: **ROBERT ELLIS i MARY MABERY** oraz najmadrzejszy pies świata, wilk rasowy **KLONDIKE.**

— II. —

## „HAROLD MA DZIECKO“

Kapitałna komedia z królem humoru **Harold Lloydem**

Uwaga! Część dochodu „Taniego Tygodnia” przeznaczona na rzecz Wojewódz. Kom. Niesienia Pomocy Najbiedniejszym

Po raz pierwszy w Łodzi!

**ODEON**  
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

**WODEWIL**  
Główna 1

Po raz pierwszy w Łodzi!

Znani komicy w swej najnowszej kreacji,

# Laurel i Hardy

w filmie p. t.

**„WŁAMYWACZE”**Nadprogram dźwiękowy dodatek p. t.  
„Parodia szarego domu”

## CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCHŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓWNA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

## KUPCY

którzy polecają  
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

## TERMOMETRY

MAKSYMALNE  
KAPIELOWE  
ŚCIENNE  
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca  
ISTN. OD 1894 RMagazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o.o.**  
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-32

## Dr. med. HELLER

Specjalista chorób skór-  
nych i wenerycznych  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.  
w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

## Doktor KLINGER

Spec. chor. wener., skór. i włosów  
(porady seksualne)  
przyjmuje od 9—11 r. i od 5—8 w.  
w niedziele i święta od 9—12 r.  
Andrzeja 2, tel. 132-28.

## Doktor WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.  
leczenie djatermią  
i elektroterapią  
(lampa kwarcowa)  
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8.  
w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

## Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopłciowych  
Nawrot 32 tel. 213-18  
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.  
w niedziele i święta od 9—12 w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dr. Med. D. Waiskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82  
Choroby wewnętrzne.  
Spec. żołądka, kiszek  
i wątroby  
ROENTGEN.  
Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Oddział  
położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz  
z zabiegami 200 zł.  
Opieka nad dziećmi  
Dr. med. J. Polakow  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyjęć 1—2 pp.  
Oddział oczny  
Dr. med. J. Krausz,  
godz. przyjęć 11—12 w p.

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 i przyjmuje  
2—3) kobieta—lekarz  
w niedziele i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
PORADA 3 ZŁ.

## Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;  
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę  
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

**FUCHS**

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

## „IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-83.

TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Lek. Dent.

## C. Zarycka

Kopernika 19  
powróciła.

## Pokój w centrum

miasta, umeblowany, duży, su-  
chy, słoneczny, z elektrycznym  
oświetleniem, usługą, z niekre-  
pującym wejściem, inteligentnej,  
solidnej osobie do odstąpienia  
od listopada. Traugutta 12, m.  
8, front III p.CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?  
Musisz ukończyć kurzy korespon-  
dencyjne im. Sekułowicza, War-  
szawa, Żórawia 42. Wycząją li-  
stownie: buchalterji, rachunkowo-  
ści, korespondencji, stenografji,  
handlu, prawa, kaligrafji, dakty-  
lografji, towaroznawstwa, języ-  
ków, pisowni - gramatyki polskiej,  
ekonomji. Żądajcie prospektów!

GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja za-  
demonstrowany specjalistom. Usu-  
wanie przytępienia słuchu, szum, cie-  
knienie z uszu. Liczne podzięko-  
wania. Żądajcie bezpłatnej poucza-  
jącej broszury. Adres: EUFONJA,  
Liszki k-Krakowa.Pamiętaj o obowiązku względem państwa i społeczeństwa  
— śpiesz do spisu powszechnego ludności!Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjuż Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-spaltowy (strona 5 spacji): 1-sza strona 1 zł.  
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwycięstwa  
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.  
za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe — zadłużeniowe 18 zł. Ogłoszenia zamieszko-  
wane są o 50 proc. drożej, firm sąganczonych o 100 proc. Za ogłoszenia tabularyjne lub fantaz. dodatek 50%

Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: Eugenjuż Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101